

WOJCIECH WELSKOP

Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu  
w Łodzi

## MAKDONALDYZACJA POLSKIEGO SYSTEMU EDUKACYJNEGO

ABSTRACT. Welskop Wojciech, *Makdonaldyzacja polskiego systemu edukacyjnego* [McDonaldization of the Polish Educational System]. *Studia Edukacyjne* nr 44, 2017, Poznań 2017, pp. 317-328. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2017.44.19

McDonaldization is present in many areas of social life and its various attributes like efficiency, calculability, predictability, and control determine the rhythm of human activity in society. The purpose of this paper is to analyze the educational system in Poland from the perspective of the McDonaldization phenomenon, thereby drawing attention to the role of the consumer culture in the field of education and to show the progress of the globalization process and its side effects in this field.

**Key words:** McDonaldization, education, education system, "irrationality rationality"

### Wprowadzenie

Makdonaldyzacja to termin wprowadzony przez George'a Ritzera w 1993 roku, opisujący socjologiczny fenomen postrzegania współczesnego społeczeństwa przez pryzmat aspektów charakterystycznych dla sieci *fast-food*. Ritzer zauważył, że wiele elementów występujących w barach szybkiej obsługi jest również widocznych w innych sferach życia społecznego. Swoją tezę udowodnił charakteryzując społeczeństwo za pomocą czterech wyznaczników: sprawności, wymierności, przewidywalności i możliwości sterowania.

W niniejszym artykule chciałbym zastanowić się, czy proces makdonaldyzacji zdołał opanować również obszar edukacji w Polsce. Jakie aspekty charakterystyczne dla konsumpcjonizmu można odnaleźć w polskim systemie edukacyjnym? Swoją uwagę chciałbym także zwrócić na skutki makdonaldyzacji systemu edukacyjnego, by dać powód do zastanowienia się nad rozpoczęciem działań zmierzających ku „odmakdonaldyzowaniu” edukacji,

zahamowaniu lub chociażby zminimalizowaniu tego procesu, aby docelowo przełamać „nieracjonalność racjonalności” i zacząć funkcjonować poza ustalonymi odgórnie sztywnymi ramami i szablonami. Uzasadnieniem wyznaczenia przeze mnie powyższego problemu badawczego jest fakt, iż dotychczas w polskiej literaturze przedmiotu nie pojawiło się opracowanie ujmujące powyższe zagadnienia. Ritzer przy omawianiu poszczególnych wyznaczników makdonaldyzacji nawiązywał jedynie fragmentarycznie do obszaru edukacji, jednak nie dokonał szczegółowej analizy tej sfery życia społecznego z perspektywy wszystkich aspektów makdonaldyzacji, tym bardziej na gruncie polskim.

### Makdonaldyzacja społeczeństwa

Pojęcie makdonaldyzacji jest metaforą pewnych ogólnych tendencji charakteryzujących współczesne społeczeństwo. Nowe podejście do rzeczywistości społecznej można określić jako kulturowy i komunikacyjny aspekt procesu globalizacji<sup>1</sup>. Makdonaldyzacja wpływa niemal na wszystkie obszary życia współczesnego społeczeństwa, gwarantując sprawność, wymierność, przewidywalność i możliwość sterowania. Zdaniem Ritzera, makdonaldyzacja zastąpiła biurokrację i stała się synonimem procesu racjonalizacji.

Ritzer swoją teorię oparł przede wszystkim na pracy niemieckiego socjologa Maxa Webera, który pod koniec XIX wieku przedstawił tezę o biurokratyzacji i „żelaznej klatce” jako konsekwencji tej praktyki. Autor ten zmodernizował podejście Webera i powiązał wszystkie jego aspekty ze współczesnym światem. Odnosił się do neoweberowskich stanowisk analizowania procesów społecznych, utożsamiając je z makdonaldyzacją, czyli sprawnością, wymiernością, przewidywalnością i zwiększoną kontrolą poprzez zastąpienie ludzkiej pracy przez technologię.

Pierwszym aspektem makdonaldyzacji jest sprawność, która polega na wyborze najbardziej optymalnego środka do osiągnięcia wyznaczonego celu. Narastające tempo życia sprawiło, że efektywność działań w zmakdonaldyzowanych systemach stała się nieodzownym elementem życia społecznego<sup>2</sup>.

Wymierność to natomiast przykładanie szczególnej wagi do cech ilościowych produktów lub usług, które można obliczyć, skwantyfikować. W zmakdonaldyzowanych systemach ilość stała się wyznacznikiem jakości – „W naszej kulturze jest głęboko zakorzeniona skłonność do myślenia, że większe

<sup>1</sup> G. Ritzer, *Enchanting McUniversity: towards a spectacularly irrational university quotidian*, [w:] *The McDonaldization of Society*, red. D. Hayes, R. Wynyard, Thousand Oaks 2002, s. 31.

<sup>2</sup> G. Ritzer, L. Stawowy, *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, Warszawa 2005, s. 30.

jest lepsze”<sup>3</sup>. Kalkulacje stały się nieodzownym elementem konsumpcji – im więcej oszczędzamy, tym bardziej czujemy się szczęśliwi. Tendencja ta jest obserwowalna zarówno z perspektywy osób czy instytucji świadczących usługi, jak i klientów, którzy z nich korzystają.

W zmakdonaldyzowanych systemach, oprócz sprawności i wymierności, obecna jest również przewidywalność, czyli stan, w którym nic nas nie zaskakuje. Gdziekolwiek byśmy się nie znajdowali, z jakichkolwiek produktów czy usług dostępnych w zmakdonaldyzowanym systemie byśmy nie korzystali, zawsze mamy pewność, że będą one podobne do siebie, jeśli nawet nie identyczne. Przewidywalny system zapewnia poczucie bezpieczeństwa, którego pożąda każdy człowiek.

Czwartym wyznacznikiem makdonaldyzacji jest możliwość sterowania, zarówno ludźmi pracującymi w systemie, jak i korzystającymi z jego dóbr. Celem, do którego zmierza sterowanie, jest całkowite zastąpienie „czynnika ludzkiego” technologią. Człowiek, który jest największym źródłem niepewności, by nie stał się przyczyną niesprawności, niewymierności i nieprzewidywalności, powinien zostać całkowicie wyeliminowany z systemu.

Te cztery cechy makdonaldyzacji przenikają do społeczeństwa i jest to za-zwyczaj niewidoczny proces, który wpływa i infiltrować sektory życia wielu ludzi, nie związanych oczywiście bezpośrednio z McDonaldem i produkcją żywności.

### Nieracjonalność racjonalności

Jakkolwiek proces makdonaldyzacji charakteryzuje się wieloma zaletami, o których wspominał Ritzer, nie jest również pozbawiony wad. Systemy racjonalne, a tym samym sprawność, wymierność, przewidywalność i sterowalność, nieuchronnie rodzą nieracjonalność – paradoksalnie piąty aspekt makdonaldyzacji<sup>4</sup>.

Według Webera, istnieją cztery typy racjonalności, które przybierają różne formy w zależności od środowiska społecznego. Pierwszym wyróżnionym przez niego typem jest racjonalność praktyczna, określana przez autora jako „forma przyziemna”, w ramach której społeczność wykonując codzienne czynności, poszukuje najlepszego sposobu do osiągnięcia wyznaczonych przez siebie celów. Racjonalność teoretyczna natomiast polega na dążeniu do poznawania rzeczywistości z użyciem abstrakcyjnych pojęć. Kolejnym wyróżnionym przez Webera typem jest racjonalność rzeczowa, celem której jest wybór „moralnego” środka do osiągnięcia celu. Racjonalność formalna również

<sup>3</sup> Za: tamże, s. 31.

<sup>4</sup> Tamże, s. 37.

polega na wyborze środka do osiągnięcia celu, jednak wybór ten determinowany jest przez powszechnie obowiązujące normy, prawa i przepisy<sup>5</sup>. Kluczowa dla moich rozważań będzie wyróżniona przez Webera racjonalność formalna, dominację której można zauważyć we współczesnym świecie we wszystkich sferach życia społecznego – na co zwrócił uwagę George Ritzer – racjonalność jako „żelazna klatka”.

Ucieleśnieniem pojęcia „żelaznej klatki” jest „biurokracja”, stanowiąca typowy przykład racjonalności formalnej. Według Webera, to właśnie biurokracja może osiągnąć najwyższy stopień sprawności i stać się „najracjonalniejszą ze znanych środków sprawowania władzy nad istotami ludzkimi”<sup>6</sup>. Biurokracja to również struktura organizacyjna wiążąca się z władzą racjonalno-legalną, która w swej charakterystycznej, zbiurokratyzowanej formie ma przewagę nad pozostałymi organizacjami opartymi na władzy formalnej bądź charyzmatycznej. Biurokracja natomiast, z perspektywy ludzi w niej funkcjonujących, to „żelazna klatka”, przed którą nie da się uciec. Zdaniem Webera, jeśli ktoś znajdzie się w jej objęciach, to już nie może się z niej wyknąć<sup>7</sup>.

George Ritzer, podobnie jak Weber, dostrzegł, że racjonalizacja rozprzestrzenia się we wszystkich dziedzinach życia społecznego i jest nieunikniona. Nieracjonalność racjonalności otaczającego świata prowadzi jednak do „żelaznej klatki” biurokratyzacji i standaryzacji.

### Makdonaldyzacja edukacji – „makedukacja”

W ciągu ostatnich dziesięcioleci globalizacja gospodarki, społeczeństwa i kultury odcisnęła również swoje piętno na szkolnictwie i edukacji. Niektórzy badacze używają terminu „urynkowienia szkolnictwa i edukacji”<sup>8</sup>, aby opisać postrzeganie uczniów czy studentów jako konsumentów szkoły. Konsekwencje urynkowienia i utowarowienia są znaczne. Komercyjny etos obecny jest we wszystkich szczeblach edukacji w Polsce. Istnieje nacisk na zaspokojenie oczekiwań grupy docelowej, jaką są uczniowie i studenci. Można zauważyć przesunięcie tradycyjnych relacji uczeń/student – nauczyciel/wykładowca na obecne relacje typu klient – dostawca. Paradoks ten przyczynia się do dostarczania tzw. *happy meal*<sup>9</sup>, w celu zaspokojenia klientów – uczniów

<sup>5</sup> G. Ritzer, L. Stawowy, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2001, s. 115-116.

<sup>6</sup> M. Weber, *Economy and society*, New York 1968, s. 223.

<sup>7</sup> G. Ritzer, L. Stawowy, *Magiczny świat konsumpcji*, s. 118-119.

<sup>8</sup> D. Hayes, R. Wynyard, *The McDonaldization of higher education*, Westport, Conn 2002, s. 130.

<sup>9</sup> B. Quinn, *The McDonaldization of academic libraries?* *College & Research Libraries*, 2000, 61(3), s. 248-314.

i studentów. Podejście, że „klient jest królem” lub „klient ma zawsze rację” jest skutecznym wyznacznikiem oczekiwań studentów, dając im to, czego oczekują, a nie to, czego potrzebują<sup>10</sup>.

Współczesne szkoły coraz częściej przypominają centra handlowe, w których można wybrać to, co wydaje nam się w danej chwili, że potrzebujemy najbardziej, a które stosują różnego rodzaju „promocje”, by przyciągnąć uwagę nowych, potencjalnych uczniów czy studentów. Obecnie, pomimo postępującego niżu demograficznego, żyjemy jeszcze w epoce masowego szkolnictwa wyższego, w której wielu studentów uczęszcza do szkół wyższych, ponieważ wykształcenie jest dla nich środkiem do zdobycia kariery, nie celem samym w sobie. Zwiększona konkurencja w środowisku akademickim doprowadziła do tego, że istotnymi elementami rynku edukacyjnego stały się działania marketingowe oraz traktowanie studentów jako konsumentów, „klientów”<sup>11</sup>. Fakt, że uczelnie wyższe stały się środkiem konsumpcji spowodował występowanie konkurencji między nimi i traktowanie wykształcenia jako przestrzeni rynkowej.

### Efektywność

Współczesna edukacja skoncentrowana jest na „uniwersalnych umiejętnościach” akademickich, które stają się coraz bardziej funkcjonalne w XXI wieku, a napędzane są przez kryteria efektywności i sprawności, a nie przez ideę sprawiedliwego społeczeństwa<sup>12</sup>.

Środowisko edukacyjne szuka optymalnych, szybkich i łatwych sposobów (zarówno dla nauczycieli czy wykładowców, jak i uczniów i studentów), by otrzymać pozytywne noty i osiągnąć poszczególne stopnie zawodowe czy naukowe. Program nauczania musi być oparty na wynikach. Efektywność w edukacji odnosi się bezpośrednio do produktywności gospodarczej<sup>13</sup>.

Szkolnictwo dostarcza wielu przykładów dążenia do większej sprawności. Istotny, według Ritzera, jest między innymi sposób przeprowadzania egzaminów testowych, który obecnie wygląda zupełnie inaczej aniżeli kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu. Dawniej egzamin na uczelni wyższej polegał na bezpośredniej rozmowie studenta z profesorem. Później, w związku z tym, że egzamin ustny był zbyt czasochłonny, wprowadzono egzaminy pisemne, by usprawnić system edukacyjny. Jednak sprawdzanie prac pisemnych, po-

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> B. Quinn, *The McDonaldization of academic libraries?* s. 248-14.

<sup>12</sup> R.K.S. Taylor, J. Barr, T. Steele, *For the radical of higher education after postmodernism*, Buckingham [England], Philadelphia, PA 2002, s. 10.

<sup>13</sup> G. Wilkinson, *McSchools for McWorld? Mediating global pressures with a McDonaldizing education policy response*, Cambridge Journal of Education, 2006, 36(1), s. 81-98.

mimo że zajmowało mniej czasu niż indywidualna rozmowa ze studentem, było mozolną pracą. Stąd pomysł wprowadzenia egzaminów testowych, których czas sprawdzania ograniczony jest do minimum<sup>14</sup>.

Przyglądając się sposobom i technikom przeprowadzania egzaminów na uczelniach wyższych, podobną tendencję usprawniania procesu szkolnictwa można również zauważyć na niższych szczeblach edukacji. Ustne odpowiedzi uczniów poczynawszy od szkoły podstawowej, poprzez gimnazjalną, skończywszy na szkołach ponadgimnazjalnych, należą dziś do rzadkości, gdyż zdecydowanie szybszą i wygodniejszą formą sprawdzania wiedzy uczniów przez nauczycieli są chociażby tzw. „kartkówki”, gdzie podczas dziesięciu czy piętnastu minut nauczyciel jest w stanie „odpytać” całą klasę. Sprawdziany zazwyczaj opierają się dziś głównie na pytaniach testowych, co z kolei jest także wymuszone scentralizowanym ogólnie sposobem przeprowadzania egzaminów po ukończeniu danego szczebla kształcenia (egzamin po szkole podstawowej, gimnazjalnej, czy egzamin maturalny). Obecnie nie zawsze oceniane są umiejętności i wiedza ucznia, tylko adekwatne „wpasowanie” się w szablon odpowiedzi. Cennym przykładem, moim zdaniem, jest forma egzaminu maturalnego z języka polskiego, która kilkanaście lat temu polegała na przekrojowej wypowiedzi pisemnej na wybrany temat, dziś ogranicza się do udzielania odpowiedzi na konkretne pytania, a wypowiedź pisemna została ograniczona do minimum. Patrząc jednak na tę formę egzaminacyjną z perspektywy sprawności, to jest ona zdecydowanie bardziej efektywna, ponieważ nauczyciele nie muszą poświęcać zbyt wiele czasu na sprawdzanie poszczególnych prac uczniów.

Kolejnym przykładem usprawniania szkolnictwa jest także wydawanie podręczników na zamówienie. Różni autorzy zatrudnieni przez wydawcę piszą rozdziały na określony temat. Wykładowca otrzymuje spis poszczególnych rozdziałów i indywidualnie wybiera zawartość podręcznika oraz kolejność umieszczenia w nim rozdziałów tak, by były one dopasowane do prowadzonych na uczelni zajęć. Wydawca na zlecenie wykładowcy drukuje określoną liczbę podręczników w formie zaproponowanej przez nauczyciela. Podręczniki na zamówienie są, zdaniem autorów pomysłu, efektywniejsze od tradycyjnych, ponieważ równoległe pisanie pojedynczych rozdziałów przez wielu autorów znacznie usprawnia proces wydawniczy; jeden autor pisałby całą książkę nawet kilka lat. Podręcznik na zamówienie charakteryzuje się również tym, że zawiera tylko te rozdziały, które zostaną wskazane i wykorzystane na zajęciach przez wykładowcę, zatem będzie miał ich zdecydowanie mniej, niż w tradycyjnym. Kolejną zaletą, zdaniem autorów pomy-

---

<sup>14</sup> G. Ritzer, L. Stawowy, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, s. 91-92.



słu, jest także fakt, iż dany podręcznik można dostosować do wielu różnych cykli wykładów – z góry można ustalić kolejność i liczbę rozdziałów<sup>15</sup>.

Usprawnieniem działalności szkolnictwa wyższego jest przekazywanie studentom treści prowadzonych wykładów w postaci gotowych skryptów, notatek, czy prezentacji multimedialnych. Student nie musi wówczas uczestniczyć w zajęciach, sporządzać notatek, może natomiast „(...) oddawać się wartościowszym zajęciom, na przykład studiować czasopisma naukowe w bibliotece albo oglądać seriale telewizyjne”<sup>16</sup>.

Efektywność można także zauważyć jako restrukturyzację szkół i uczelni, zmierzającą w kierunku tworzenia efektywnych „linii produkcyjnych”, z których schodzący absolwenci muszą sprostać stale zmieniającym się potrzebom w zakresie kapitału ludzkiego oraz coraz to nowym wyzwaniom globalizacji. Taki proces racjonalności instrumentalnej zmniejsza znaczenie wykształcenia oraz prowadzenia badań i sprowadza je do „obliczalnej” formuły, do „produkcji” wiedzy.

### Wymierność

Makdonaldyzacja nie tylko jest kwestią sprawności, łączy się z nią także kolejny aspekt – wymierność, czyli przede wszystkim możliwość uzyskania dużych ilości danych rzeczy czy usług. Takich elementów nie brakuje w omawianym przeze mnie obszarze szkolnictwa, które wydaje się obecnie skupiać bardziej na „produkcji” absolwentów, niż na faktycznym celu edukacji, jakim jest zdobywanie wiedzy. Kariera ucznia/studenta w szkole sprowadza się przede wszystkim do cyfr (ocen, średnich itp.), które towarzyszą jemu w trakcie kolejnych etapów edukacji i będących wyznacznikiem możliwości ich zdobywania. Kryterium przyjęcia do szkoły na każdym szczeblu edukacyjnym stanowią dziś cyfry (procenty) i to one decydują, czy dany uczeń podejmie naukę w konkretnej szkole średniej czy wyższej.

Istotne dla osiągnięcia określonej pozycji przez uczniów czy studentów są otrzymane przez nich oceny, które wpływają na status zarówno w ramach szkoły czy uczelni, jak i status na rynku pracy (pracodawcy również mogą brać pod uwagę wymierne pomiary wiedzy szkolnej przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu konkretnej osoby)<sup>17</sup>. Wielu maturzystów wybierając szkołę wyższą również kieruje się jego notowaniami w skali kraju. Kalkulacyjność jest zatem obecna zarówno z perspektywy instytucji edukacyjnych, jak i osób z niej korzystających.

<sup>15</sup> Tamże, s. 92-93.

<sup>16</sup> Tamże, s. 93-94.

<sup>17</sup> R.K.S. Taylor, J. Barr, T. Steele, *For the radical of higher education*, s. 10.

W programie nauczania można także zauważyć kalkulacyjność. Większość przedmiotów ma określoną liczbę godzin, zgodnie z określonym na każdym szczeblu edukacji minimum programowym. Zazwyczaj nikt nie zastanawia się, czy zakres materiału jest dopasowany do czasu przeznaczonego na jego opanowanie. Istotne są odgórne ustalenia i końcowe sprawozdania z realizacji określonych podstaw programowych<sup>18</sup>. Zajęcia trwają określoną liczbę godzin w tygodniu, miesiącu i roku. Zazwyczaj, niewiele uwagi przywiązuje się do zweryfikowania ich efektywności z perspektywy czasu ich trwania. Najważniejsze jest, ilu uczniów system może „wyprodukować” i jaka jest średnia ich ocen na zakończenie poszczególnych semestrów, zaś mniej istotna wydaje się jakość nauczania<sup>19</sup>. Poszczególne lata nauki w szkole można podsumować za pomocą jednej liczby: średniej ocen, która staje się wyznacznikiem kolejnych sukcesów edukacyjnych.

Akcentowanie czynników kwantytatywnych zostało upowszechnione również wśród wykładowców uczelni wyższych. Uczelnie zachęcają studentów, lub jest to wręcz obligatoryjne, do wypełniania ankiet oceniających pracę wykładowców. Zazwyczaj nie mają one nic wspólnego z oceną jakości nauczania, bo nie ma na to miejsca – liczą się jedynie konkretne noty wystawione przez studentów, które często nie wynikają z przesłanek merytorycznych, a tylko subiektywnej oceny danego studenta. Wymagający i poważny wykładowca, w porównaniu z uśmiechniętym i dowcipnym, może nie zająć wysokiego miejsca w takiej kwalifikacji, nawet jeśli jakość wykładów tego drugiego jest znacznie niższa<sup>20</sup>.

Kwantytatywność poza nauczaniem jest także zauważalna w badaniach i publikacjach naukowych. Presja wywierana przez przełożonych na pracownikach uczelni wyższych, by publikować jak najwięcej prowadzi do tego, że naukowcy bardziej skupiają się na liczbie wydanych artykułów naukowych, niż na ich jakości. Zdecydowanie lepiej „wygląda” przecież życiorys z licznymi publikacjami, niż z ich krótkim spisem<sup>21</sup>. Kolejną miarą oceny jakości pracy naukowca jest również częstotliwość, z jaką cytowane są jego publikacje. Jednak próbując ocenić to metodami ilościowymi, możemy zauważyć, że nie zawsze będzie to ocena miarodajna, ponieważ nie da się sprowadzić wpływu jakiegoś dzieła do jednej liczby. Zastosowanie pomysłów czy idei przez kilku naukowców może mieć większą wagę dla rozwoju nauki w określonej dziedzinie, niż wielokrotne i bezcelowe cytowanie innego autora.

<sup>18</sup> G. Ritzer, L. Stawowy, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, s. 122.

<sup>19</sup> Tamże, s. 120-121.

<sup>20</sup> Tamże, s. 124.

<sup>21</sup> Tamże.



## Przewidywalność

Współczesne szkoły są bardzo przewidywalne. W przypadku systemu edukacji wszystko jest znormalizowane, w rzeczywistości szkoły są podobne do siebie w swojej strukturze organizacyjnej<sup>22</sup>. Przyglądając się szkołom nie sposób nie zauważyć, że na ogół nauczyciele czy wykładowcy prowadzą zajęcia stojąc, za plecami mają tablicę, a przed sobą siedzących twarzami do nich uczniów czy studentów. We wszystkich szkołach podstawowych, gimnazjalnych, czy średnich przedmioty są takie same, uczelnie również proponują swoim studentom podobne przedmioty, zwłaszcza kształcenia ogólnego. Treść przedstawiana na zajęciach jest także podobna, ponieważ oparta na tych samych podręcznikach, które automatycznie narzucają strukturę i treści merytoryczne prowadzonych lekcji czy wykładów. Przewidywalność obecna jest także w strukturze poszczególnych podręczników, które charakteryzują się podobnymi rozmiarami, słowniczkami, skorowidzami itp.

## Sterowalność

W systemie edukacji nie bez znaczenia jest również czwarty aspekt makdonaldyzacji – możliwość sterowania. System szkolnictwa manipuluje zarówno uczniami, jak i nauczycielami; wszystko jest zorganizowane zgodnie z określonym planem. Uczniowie czy studenci mają niewielkie (lub w ogóle nie mają) możliwości projektowania procesu ich nauczania, nie mają wpływu na wybór przedmiotów w szkole, wszystkie zajęcia są do siebie bardzo podobne, wręcz szablonowe. Szkoły manipulują swoimi uczniami poprzez stosowanie regulaminów i przepisów, do których należy się ustosunkować i którym należy się podporządkować. Uczniowie przestrzegający owe przepisy uważani są za „dobrych”, natomiast łamiący je otrzymują etykietę „złych” i niedostosowanych społecznie. Powszechną zasadą jest natomiast, że do szkół wyższych trafiają tylko uczniowie, którzy podporządkowali się systemowi<sup>23</sup>. Nauka we współczesnych szkołach polega na uległości, a spontaniczność czy kreatywność nie tylko nie są nagradzane, ale wręcz zazwyczaj ganione przez nauczycieli. Najważniejsza jest zracjonalizowana procedura nauki pamięciowej, bez zbędnego zadawania pytań. Osoby twórcze w procesie edukacji są niewygodne, ponieważ zabierają zbyt wiele czasu nauczycielom, są zatem z punktu widzenia systemu szkolnego zbyt kosztowne i czasochłonne.

<sup>22</sup> F. Furedi, *The bureaucratisation of the British university*, [w:] *The Mcdonaldization of Higher Education*, red. D. Hayes, R. Wynyard, Westport, Conn 2002, s. 40.

<sup>23</sup> G. Ritzer, L. Stawowy, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, s. 185.

Zdaniem Ritzera, w systemie edukacji można zauważyć tzw. „tyranię” zegara i planu lekcji, które sterują uczniami – dana lekcja musi trwać do dzwonka i nieistotne jest zainteresowanie czy zaangażowanie uczniów danym tematem – należy zajmować się tym, co zostało w danej chwili zaplanowane przez szkołę czy nauczyciela, w związku z systemowo założonymi celami edukacyjnymi<sup>24</sup>.

Przyglądając się ustrukturalizowanemu procesowi edukacji, nietrudno oprzeć się wrażeniu, że osoby nauczające również zmuszane są do przestrzegania określonych regulaminów czy przepisów. Każda lekcja czy zajęcia mają określoną porę i czas trwania. Aby „zaliczyć” dany przedmiot niezbędna jest ocena, którą uczeń musi zdobyć, a tym samym nauczyciel/wykładowca jest zobligowany przeprowadzić egzamin. Na każdym etapie zdobywania wiedzy obecna jest manipulacja zarówno wykładowców czy nauczycieli, jak i uczniów czy studentów.

Klasyczny przykład dehumanizacji stanowi również tzw. „edukacja e-learningowa”, w ramach której rola wykładowcy została ograniczona do minimum i możemy spodziewać się, że niedługo zostanie całkowicie wyeliminowana, żeby proces nauczania był bardziej efektywny, aby zredukować koszty i zminimalizować działalność człowieka, który jest jedynym źródłem niepewności, a tym samym nieprzewidywalności.

### **„Nieracjonalność racjonalności” edukacji**

Makdonaldyzacja edukacji może przynieść wiele korzyści, jednak zmakdonaldyzowany system szkolnictwa może być nieludzki lub nieracjonalny. Szkolnictwo skupia się między innymi na zwiększeniu efektywności swojej działalności w każdym wymiarze. Strategie stosowane w szkołach, jak na przykład proces pracy grupowej, postrzegane są przez uczniów jako sposób wyzwolenia się ze sztywnego szablonu edukacyjnego, a w rezultacie ma jedynie na celu zwiększenie efektywności studiów<sup>25</sup>. Nacisk na standaryzację pozbawia uczniów unikalnych doświadczeń edukacyjnych, sprowadzając wyniki nauczania do tabel, wykresów i statystyk.

Weber twierdził, że z powodu „wyższości technicznej” biurokratyczne formy zdominowały wszystkie formy ludzkiej organizacji, co doprowadziło do funkcjonowania w wiecznej pułapce, tzw. „żelaznej klatce”. Biurokracja była dla Webera kwintesencją nowoczesnej organizacji społecznej. Według Ritzera, uczniowie także są ofiarami racjonalnych systemów, a atmosfera panująca w szkole na charakter „fabryczny”. Kontakt osobisty i indywidualne

<sup>24</sup> Tamże, s. 186.

<sup>25</sup> D. Hayes, R. Wynyard, *The McDonaldization of higher education*, s. 131.

podejście do ucznia coraz bardziej zanika, co prowadzi do deindywidualizacji studentów, którzy przyrównywani są do „bydła prowadzonego przez zakład przetwórstwa mięsnego”<sup>26</sup>.

Współcześnie edukacja stała się procesem porównywanym ze swoistą linią montażową, w którym istotne są różnego rodzaju wskaźniki, ważna jest liczba uczniów czy studentów, jednak odpowiedni wzrost poziomu nauki bywa znikomy lub w ogóle go nie ma<sup>27</sup>. Ze względu na wprowadzanie norm, wiedza staje się zracjonalizowanym produktem.

## Podsumowanie

Pomimo dynamiki procesów zachodzących we współczesnym świecie, edukacja pozostaje fundamentem społeczeństwa. Postępy technologiczne oraz zmiany gospodarcze czy polityczne są niezwykle ważne, jednak elementem niezbędnym dla rozwoju osobistego i społecznego jest wykształcenie. W wysoce zorganizowanym świecie system oświaty postrzegany jest przez pryzmat „fabryki” zaprojektowanej po to, by masowo „produkować” przyszłych pracowników. Wiedza i wykształcenie są środkiem do osiągnięcia celu jakim jest zatrudnienie, edukacja zaspokaja wiele aspektów gospodarki, stanowi potrzebę rynku pracy. W wyniku postępującej makdonaldyzacji procesu edukacji wzrost wiedzy został pominięty, priorytetem stało się zadowolenie ucznia czy studenta.

Podobnie jak w przypadku przemysłu *fast-food*, edukacja została ukonstytuowana w taki sposób, by zapewnić systemową efektywność, kalkulacyjność, przewidywalność i kontrolę. Makdonaldyzacja edukacji stała się jednak źródłem niewydolności systemu oświaty, którego instytucjonalny charakter sprowadza proces uczenia do biernego przyswajania informacji przez odbiorców. Racjonalność instrumentalna zmniejsza znaczenie wykształcenia w społeczeństwie, a cele edukacji sprowadza do pewnej „produkcji wiedzy” – z punktu widzenia makdonaldyzacji istotna jest bowiem standaryzacja funkcjonowania, której celem jest między innymi wyeliminowanie ewentualnych „błędów” poprzez wykluczenie możliwości jakichkolwiek odstępstw od szablonowych działań. Różnorodność opinii, myśli, czy technik nauczania oraz niezależność wyrażania poglądów zastępuje obecnie edukacja przekształcona w produkt w postaci gotowych koncepcji czy projektów.

<sup>26</sup> G. Ritzer, *Explorations in the sociology of consumption Fast food, credit cards and casinos*, California 2001, s. 41.

<sup>27</sup> B. Smart, *Accounting for anxiety: Economic and cultural imperatives transforming university life*, [w:] *The Mcdonaldization*, s. 50.

Wyjście z „żelaznej klatki” współczesnej edukacji, by standardy nie stały się kluczowym wskaźnikiem efektów kształcenia, jest zatem fundamentalnym elementem, aby zatrzymać proces urzeczywistniania nieracjonalnej racjonalności i sprawić, by wzorce kształcenia były jedynie „przewodnikiem”, a nie „drogą” w procesie rozwoju szkolnictwa. Istotne jest przede wszystkim odejście od wiary w miarodajność testów, egzaminów oraz innych mierników jako głównych i jedynek wskaźników potencjału, jak też wiedzy uczestników procesu edukacji. Głównym celem działalności oświatowej powinno stać się uwolnienie kreatywności, będącej pierwszym ogniwem w przełamaniu standardów i wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań w edukacji XXI wieku.

## BIBLIOGRAFIA

- Furedi F., *The bureaucratisation of the British university*, [w:] *The Mcdonaldization of Higher Education*, red. D. Hayes, R. Wynyard, Bergin & Garvey, Westport, Conn 2002.
- Hayes D., Wynyard R., *The McDonaldization of higher education*, Bergin & Garvey, Westport, Conn 2002.
- Quinn B., *The McDonaldization of academic libraries?* *College & Research Libraries*, 2000, 61(3).
- Ritzer G., *Explorations in the sociology of consumption Fast food, credit cards and casinos*, SAGE, London, Thousand Oaks, California 2001.
- Ritzer G., *Enchanting McUniversity: towards a spectacularly irrational university quotidian* [w:] *The McDonaldization of Society*, red. D. Hayes, R. Wynyard, Pine Forge Press, Thousand Oaks 2002.
- Ritzer G., Stawowy L., *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2001.
- Ritzer G., Stawowy L., *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2005.
- Smart B., *Accounting for anxiety: Economic and cultural imperatives transforming university life*, [w:] *The Mcdonaldization of Higher Education*, red. D. Hayes, R. Wynyard, Bergin & Garvey, Westport 2002.
- Taylor R.K.S., Barr J., Steele T., *For the radical of higher education after postmodernism*, Society for Research into Higher Education & Open University Press, Buckingham [England], Philadelphia, PA 2002.
- Weber M., *Economy and society*, Bedminster Press, New York 1968.
- Wilkinson G., *McSchools for McWorld? Mediating global pressures with a McDonaldizing education policy response*, *Cambridge Journal of Education*, 2006, 36(1).